

POSTANOWIENIE

Dnia 13 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
z udziałem zainteresowanej I. R.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia i podstawę
wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 stycznia 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 2 października 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 2 października 2019 r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 25 września 2018 r. i oddalił odwołanie I. Sp. z o.o. w G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z dnia 17 sierpnia 2016 r., mocą której organ rentowy stwierdził, że W. R. – jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u odwołującego się – podlega ubezpieczeniu społecznemu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – po uzupełnieniu postępowania dowodowego – nie ma podstaw do stwierdzenia, że w konkretnych okolicznościach faktycznych istniały podstawy do stwierdzenia istnienia rezultatu umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Zdaniem Sądu odwoławczego, tłumaczenie umów z języka angielskiego czy hiszpańskiego w danej sprawie, bez wskazania konkretnych dokumentów ani ilości stron, czy godzin pracy w odniesieniu do treści handlowych (zasady i warunki zakupu oraz instrukcje obsługi urządzeń) nie prowadzi do odkodowania dzieła, jakie miał wykonać W. R.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła odwołująca się spółka, zaskarżając go w całości. We wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wskazano na istnienie potrzeby wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Skarżąca podała, że przed Sądem Apelacyjnym w (...) do dnia złożenia skargi kasacyjnej toczyło się sześć postępowań dotyczących kwalifikacji prawnej umów dotyczących tłumaczeń zawieranych przez nią jako płatnika składek, w których w trzech sprawach stwierdzono zawarcie umów na zasadach dzieła a w trzech zanegowano taki skutek. Opisane sprawy sądowe były niemal tożsame pod względem podmiotowym – wszyscy tłumacze współpracujący z odwołującą się spółką zawierali umowy tworzone na jednym wzorze umowy o dzieło, zaś zasady ich współpracy również odbywały się na niemal identycznych zasadach. Zdaniem strony skarżącej, orzeczenia niekorzystne z jej punktu widzenia, są sprzeczne ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10 (OSNP 2012 nr 9-10, poz. 2).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na przyjęcie jej do rozpoznania. Powołanie się w ramach przesłanek przedsądu na potrzebę dokonania wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie wymaga wykazania przez skarżącego, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie oraz przedstawienia, na czym polegają związane z nimi wątpliwości, lub też opisanie

rozbieżności występujących na tym tle w orzecznictwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2015 r., I CSK 691/14, LEX nr 1678062). Bez wyjaśnienia i wykazania, jakie wątpliwości interpretacyjne pojawiają się w związku z wykładnią wskazanych przepisów, Sąd Najwyższy odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009, nr 3-4, poz. 43). Rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (tak np. w postanowieniu Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP-wkładka 2003, nr 13, poz. 5).

W przedmiotowej sprawie – na tle problematyki tłumaczenia umów z udziałem skarżącej strony – wypowiedział się już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 września 2020 r., I UK 96/19 (LEX nr 3071517) oraz w postanowieniu z dnia 22 września 2020 r., I UK 180/19 (LEX nr 3080587). Kierunek tych wypowiedzi niweczy siłę argumentów zawartych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. W związku z tym zwięźle należy przypomnieć, że na możliwość kwalifikowania umów, których przedmiotem jest tłumaczenie tekstu, jako umów o dzieło, ale także jako umów o świadczenie usług, zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 22 listopada 2018 r., II UK 364/17 (LEX nr 2580553) oraz II UK 362/17 (LEX nr 2580537). W przedstawionym stanowisku podkreśla się, że treść świadczenia i sposób jego realizacji, czyli samo tłumaczenie, mogą składać się na umowę o dzieło wtedy, gdy wypełniają one charakterystyczne, określone treścią umowy cechy, indywidualizujące je i odróżniające od innych tłumaczeń, a przez to umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Za takie cechy charakterystyczne (świadczące za umową o dzieło) Sąd Najwyższy uznał (II UK 362/17) to, że każda ze spornych umów miała indywidualnie oznaczony i odrębny przedmiot przez wskazanie konkretnej dokumentacji podlegającej tłumaczeniu i określenie wymagań co do profesjonalizmu tłumaczenia. Również w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10 (OSNP 2012, nr 9-10, poz. 127) Sąd

Najwyższy wskazał na konieczność każdorazowo indywidualnej oceny treści i przedmiotu zobowiązań. Odnosząc się do ustaleń faktycznych – bo one wiążą - należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny uznał, iż przedmiot spornych umów nie został określony na tyle precyzyjnie, żeby pozwalało to na uznanie ich za umowy rezultatu. Przedmiotem spornych umów było tłumaczenie pisemne dokumentacji handlowej, instrukcji obsługi. Jako przedmiot umowy wpisywano jedynie przetłumaczenie z lub na określony język, przy tym jednak nie precyzowano w ogóle rodzaju tłumaczenia, czy należy przełożyć tekst czy rozmowę, nie wskazywano konkretnych dokumentów ani liczby stron. Podmioty umowy nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określiły prace, jakie ma wykonać tłumacz.

Sumując powyższe uwagi, skarżący nie wykazał przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., co obliguje do wydania postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.). O kosztach orzeczono w myśl art. 398²¹ w związku z art. 108 § 1 k.p.c.